



Prezydent
Miasta Sosnowca

Sosnowiec, 4 lipca 2014 r.

WOP.030I92014.MS

**Szanowny Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów RP
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa**

Szanowny Panie Premierze,

Trwa dyskusja na temat zakończenia wydobycia i działalności kopalni Kazimierz Juliusz, ostatniej w Sosnowcu i Zagłębiu Dąbrowskim. Rozmowy na ten temat prowadzone są niestety jedynie w środowiskach górniczych. Do tej pory, nie doczekaliśmy się poważnego spotkania władz centralnych, wojewódzkich i samorządowych, którego celem byłaby dyskusja o przemyśle na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Sosnowca.

Kuriozum na skalę krajową jest to, że w Sosnowcu, 200-tysięcznym mieście, od kilku lat nie ma już żadnej spółki Skarbu Państwa, ponieważ nawet kopalnia Kazimierz-Juliusz należy do Katowickiego Holdingu Węglowego jako spółka zależna. W tym kontekście boimy się powtórki scenariusza z kopalni Niwka-Modrzejów, kiedy to długi całego Holdingu wpompowane były w sosnowiecką kopalnię. Wtedy przy świetle jupiterów ją pogrzebano, a wraz z nią 4 miliardy złotych długu.

Kopalnia Kazimierz-Juliusz nie jest zadłużona, zawsze osiągała dobre wyniki pod względem wydobycia, wyniku finansowego, jakości węgla i bezpieczeństwa. Niezrozumiałym dla nas jest to, że węgiel, który można byłoby wydobywać znajduje się w pobliżu, a odmowa jego wydobycia opiera się wyłącznie o negatywną opinię gminy Jaworzno, która nie zgadza się na wejście pod jej teren.



Prezydent
Miasta Sosnowca

W świetle prawa górniczego wcale nie jest to takie oczywiste, tym bardziej, że gmina Jaworzno żyje z węgla i energetyki. Bez kopalń i elektrowni, miasto Jaworzno w praktyce miałoby problem z funkcjonowaniem. W związku z tym dziwny jest protest przeciwko wydobyciu jednej, małej kopalni w stosunku do tego, co od lat wydobywa się pod miastem Jaworzno.

Trzeba się zastanowić komu zależy na dobijaniu ostatniej zagłębiowskiej kopalni? Chciałbym zwrócić się do władz centralnych i władz wojewódzkich o to, aby widząc problemy Bytomia, Mysłowic, czy odległej Łodzi ktoś obok naukowców z UE oraz Senatu RP zauważył, że największej transformacji uległo miasto Sosnowiec nie uzyskując przy tym żadnej pomocy.

Dzisiaj, w ciężkich czasach dla górnictwa kolejny raz nikt nie wyciąga ręki do Zagłębia i Sosnowca. Szczególnie jest to istotne dla naszego miasta, w którym zamknięto już pięć kopalń a teraz zamyka się szóstą, ostatnią. Nadszedł czas poważnej rozmowy o gospodarce regionu i Sosnowca. Nasze miasto od 25 lat przy tak dużej transformacji nie czuje opieki państwa. Przeciwnie, rzucane nam są kłody pod nogi i mimo że dajemy olbrzymią część PKB dla kraju, to zaszłość likwidacji 60 państwowych zakładów pracy powoduje, iż 26 proc. terenów naszej gminy jest dalej w rękach Skarbu Państwa. My natomiast nie możemy doprosić się poważnej dyskusji i decyzji na temat dokończenia komunalizacji 1/4 terenów miasta. Ten problem dotyczy wielu przemysłowych miast Zagłębia i Śląska.

Z poważaniem
Włodzisław Górecki